

Teatr

Groteska, konkurs i kontrola

„Ogłasza się konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora Teatru Groteska” – czytamy w zarządzeniu podpisanym przez prezydenta Jacka Majchrowskiego. Po naszym reportażu do teatru ma wejść kontrola badająca pojawiające się zarzuty o mobbing.

Angelika Pitoń

Urzędnicy odpowiadający w mieście za kulturę i równe traktowanie odbyli szereg spotkań wewnętrznych, w wyniku których postanowili o konieczności wszczęcia w Teatrze Groteska kontroli.

– Nie możemy ignorować sygnałów, które dochodzą do Urzędu w sprawie współpracy z dyrektorem Adolfem Weltschkiem, jak również osób, które o mobbingu zdecydowały się powiedzieć w prasie pod imieniem i nazwiskiem – słyszymy w magistracie.

Do momentu zamknięcia tego wydania „Wyborczej” magistrat nie poinformował oficjalnie o zakresie tej kontroli i działań, jakie planuje podjąć po naszym reportażu.

Jednocześnie prezydent Jacek Majchrowski podpisał zarządzenie w sprawie ogłoszenia konkursu na dyrektora Teatru Groteska. To pojawiło się w czwartek, 6 października na BIP-ie. Informacji próżno jednak szukać na oficjalnej stronie internetowej miasta czy stronie teatru.

– To zarządzenie, które uruchamia procedurę konkursową. Daje nam asumpt do podejmowania kolejnych kroków w tym aspekcie,



czyli np. powołania członków komisji. Formalnie składanie ofert przez zainteresowanych startem w konkursie rozpocznie się po ogłoszeniu stosownej informacji w prasie. To planujemy w połowie listopada, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami – mówi nam Katarzyna Olesiak, dyrektorka Wydziału Kultury Urzędu Miasta Krakowa.

Konkurs ma wyłonić dyrektora instytucji na 3-5 sezonów. Według zapowiedzi prezydenta Jacka Majchrowskiego, ten miałby rozpocząć pracę z początkiem września (to wtedy kadencję kończy Adolf Weltschek, obecny dyrektor Groteski). Na zgłoszenia UMK czeka do 20 grudnia. To jednak nie oznacza, że nazwisko dyrektora Groteski poznamy w tym roku – magistrat daje sobie bowiem aż cztery miesiące na zakończenie postępowania konkursowego.

Konkurs ogłoszono w ciekawym terminie. Zaledwie dzień wcześniej, bo 5 października, na biurko prezydenta Jacka Majchrowskiego wpłynęło pismo od związkowców z Teatru Groteska z apelem o wyjaśnienie sytuacji opisanej w reportażu „Wyborczej”, z którego wynika, że Weltschek miał dopuszczać się nie-

■
Urzędnicy odpowiadający w mieście za kulturę odbyli szereg spotkań, w wyniku których postanowili o wszczęciu kontroli w Teatrze Groteska

stosownych i przemocowych zachowań względem swoich pracowników. Związkowcy zaapelowali, by zarzuty te prezydent zbadał „w kontekście prawnym”.

– Uważamy, że jest to konieczne również ze względu na potrzebę wypracowania standardów i procedur mających na celu wyeliminowanie podobnych zachowań w przyszłości – wyjaśnia Katarzyna Kopczyk, przewodnicząca związku zawodowego działającego przy Grotesce.

W piśmie związkowcy podnieśli konieczność szybkiego rozpisanie konkursu, z którym wiąże „podstawową nadzieję na stworzenie teatru, w którym będziemy czuli się bezpiecznie, miejsca oparte go na zespołowości i zaufaniu. Teatru równego dla wszystkich”. Następnego dnia Jacek Majchrowski podpisał zarządzenie o rozpisanie konkursu. Związkowcy nie otrzymali odpowiedzi na to pismo, jed-

nak działania, które zapowiadają pracownicy UMK mają być reakcją na ten apel.

Dzień po podpisanym przez Majchrowskiego zarządzeniu, w piątek 7 października, do mediów wysłano list otwarty podpisany przez pracowników Teatru Groteska. Pismo jest jednak anonimowe, nie ma pod nim żadnych nazwisk. „Chcemy jasno przekazać opinii publicznej, że stoimy murem za dyrektorem” – czytamy w nim. List wysłano z oficjalnej skrzynki mailowej działu PR Teatru Groteska. W piśmie powtarzana jest narracja dyrektora Adolfa Weltschka – o tym, że doprowadzanie pracowników do płaczu, krzyki, rzucanie w ich stronę wulgaryzmów i wielokrotny atak słowny miały być efektem „zaniedbań, niewywiązywania się lub złego wywiązywania się z obowiązków” pracowników oraz że „były wynikiem normalnego procesu pracy, codziennych starań i działań o utrzymanie jakości pracy Teatru”. Pracownicy twierdzą też, że „krytyczne opinie, uwagi i kategoryczne rozmowy zawsze mają oparcie w zaniedbaniach, najczęściej wielokrotnych”. Zachętę do przeczytania listu opublikowano również w mediach społecznościowych teatru. Na filmie widać kilkanaście osób. Pod listem miałyby podpisać się aż 57 osób.

– Jesteśmy zaskoczeni przyspieszonym terminem ogłoszenia konkursu – nie ukrywa Katarzyna Kopczyk, pytana o nagłe opublikowanie zarządzenia. – Cieszymy się jednak, że postulaty związku znalazły zrozumienie w UMK i że nasza sugestia dot. konkursu właśnie się realizuje. Wiążemy z nim podstawową nadzieję na stworzenie teatru, w którym wszyscy pracownicy będą mogli czuć się bezpiecznie – dodaje aktorka. ●

• **Kontrola ma zbadać zarządzanie Teatrem Groteska przez dyrektora Adolfa Weltschka**

FOT. DANIEL NIE-DZIELA / AGENCJA WYBORCZA.PL